

Ex oriente lux

Polonia Charkowa



Nr. 6 (19)
2003 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE



Życzenia

*zdrowych spokojnych
Świąt Bożego
Narodzenia
oraz*

*wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 2004
życzy
swoim Czytelnikom
redakcja gazety*

„Polonia Charkowa”

W numerze m.in.:

- Z historii Adwentu i Bożego Narodzenia
- Ildefons Gałczyński
- Jubileusz EUWP
- Wiadomości z Polski
- Z sercem do Rodaków
- Za wolną Polskę i wolną Ukrainę
- „Affabre Concini” w Charkowie
- Oplątkowe spotkanie w Domu Polonii
- Spotkanie liderów polonijnych
- Spotkanie oplątkowe w siedzibie Konsulatu RP
- Henryk Siemiradzki w Charkowie
- Pierogi z kapustą i grzybami



**Do Polaków zamieszkałych poza granicami
Rzeczypospolitej**

*Drodzy Rodacy, nadchodzą Święta Bożego
Narodzenia, najbardziej rodzinne z polskich Świąt.*

*Z tej okazji kieruję do Was i Waszych bliskich
serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności.*

*Niech - jak w kołędzie - Cicha Noc, Święta
Noc pokój niesie ludziom wszem...*

*Niech Ta Noc niesie pokój wszystkim Polakom
- pod Krzyżem Południa i Gwiazdą Północy, wśród
wieżowców Ameryki i rosyjskich równin, nad
norweskimi fiordami i wybrzeżami Pacyfiku.*

*Kieruję do Was życzenia w imieniu Senatu
Rzeczypospolitej, tradycyjnego opiekuna Polonii i
Polaków za Granicą. Niech pomyślność towarzyszy
wszystkiemu, co czynicie. Zdobywajcie uznanie i
pozycję w krajach osiedlenia. Cieszcie się zdrowiem i
szczęściem Waszych bliskich. Chcę Was zapewnić, że
jesteśmy dumni z osiągnięć naszych Rodaków, z
sukcesów osiągniętych w różnych krajach i w różnych
dziedzinach.*

*Wam zaś, Drodzy Rodacy, życzę, abyście mogli
być zawsze dumni z przynależności do Narodu o
pięknej, bogatej historii, wspaniałej kulturze i
wspaniałej przyszłości w zjednoczonej rodzinie
narodów Europy. Przekażcie tę dumę swoim dzieciom,
uczcie je Polski.*



*Z okazji zbliżających się Świąt
Bożego Narodzenia
serdecznie życzę, aby upłynęły one
w spokoju, przyniosły wiele rodzinnego
ciepła i radości,
a nadchodzący Nowy 2004 Rok
obfitował w pomyślność, przyjaźń
i ludzką życzliwość*

Jolanta Danielak
Wicemarszałek Senatu RP

**Świąteczne życzenia
dla Polonii Charkowa z Danii!**



Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny, przy wzejściu pierwszej gwiazdki wieczornej na niebie ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny, najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.

Ten biały kruchy opłatek, pszenna kruszyna chleba, a symbol wielkich rzeczy, symbol pokoju i chleba.

Na ziemię w noc wtuloną Bóg schodzi jak przed wiekami.

Braćmi się znowu poczuć, przebaczyć krzywdy, gdy trzeba.

Podzielmy się opłatkiem, chlebem pokoju i nieba.

Dzieląc się opłatkiem, w imieniu Federacji „Polonia” życzymy, by w radości płynącej z tajemnicy Bożego Narodzenia każdy potrafił odnaleźć sens własnej drogi oraz własnej odpowiedzi na złożony człowiekowi przez Boga dar.

Niech ten specjalny okres świąteczny zjednoczy nas wszystkich w działaniu dla dobra wspólnego.

**Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
2004
w imieniu Zarządu Federacji**



życzy
Roman Śmigielski,
przewodniczący

**ROK KONSTANTEGO ILDEFONSA
GAŁCZYŃSKIEGO**

W 2003 roku przypada 50 rocznica śmierci Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. W styczniu tego roku Sejm przyjął uchwałę i ogłosił rok 2003 rokiem tego poety.

Konstanty Ildefons Gałczyński (1905 - 1953) - twórca, którego nie da się zakwalifikować do żadnej szkoły poetyckiej. Błazen, kpiarz, a zarazem najprawdziwszy li-ryk. Człowiek pełen sprzeczności, wciąż próbował zacierać granice między fikcją a rzeczywistością.

Urodził się 23 stycznia 1905 roku w Warszawie. Od najmłodszych lat lubował się w mistyfikacjach. W latach 20 związał się z warszawską cyganerią artystyczną. Zadebiutował w prasie w r. 1923.

W 1928 roku przyłączył się do grupy poetyckiej «Kwadryga». W tym okresie powstaje poemat «Koniec świata». W roku 1930 bierze ślub z Natalią Awałow, której poświęcił niezliczoną ilość utworów. Aby zarobić na życie, przez pewien czas (1931-1933) pracował jako referent kulturalny Konsulatu Generalnego w Berlinie. Po powrocie do kraju powstał poemat «Bal u Salomona». W 1934 roku Gałczyński wyjeżdża do Wilna.

W roku 1936 współpracuje z tygodnikiem «Prosto z mostu». Po kampanii wojennej w roku 1939 poeta otrzymuje kartę mobilizacyjną, a 17 września dostaje się do niemieckiej niewoli. W latach 1941-1944 Gałczyński przebywa w obozie Altengrabow pod Magdeburgiem. Po wyzwoleniu przebywa na emigracji w Brukseli, Paryżu i Holandii, w kraju nawet rozeszła się pogłoska, że Gałczyński nie żyje. W 1945 roku w Rzymie ukazał się tom «Wiersze» K. I. Gałczyńskiego. Do kraju wrócił w roku 1946 i osiedlił się z rodziną w Krakowie. Współpracował z tygodnikiem «Przekrój», gdzie publikował słynne miniatury literackie «Zielona Gęś», współtworzył dla kabaretu «Siedem kotów». Następnie przeniósł się do Szczecina (gdzie ukazał się tom «Zaczarowana dorożka»), a później do Warszawy.

Najbardziej znane utwory Gałczyńskiego to «Porfirion Osielek, czyli Klub Świętokradców» i «Teatrzyk Zielona Gęś», który był wielokrotnie adaptowany zarówno przez sceny zawodowe, jak i amatorskie kabarety. Był doskonałym interpretatorem swych wierszy. Na jego wieczory autorskie przychodziły tłumy wielbicieli, dla których mocnym, sugestywnym głosem recytował swoje poezje. Najpiękniejsze wiersze oraz poematy z ostatniego okresu twórczości powstały w leśniczówce Pranie nad Jeziorem Nidzkim (1951-1952 poematy: «Niobe» i «Wit Stwosze», latem 1953 r. - «Pieśni»). 6 grudnia 1953 roku nastąpiła nagła śmierć poety. Gałczyński został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

29 czerwca 1980 r. córka poety Kira utworzyła w Praniu Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.



Jubileusz Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych

W dniach 28 do 30 listopada 2003 roku odbył się w Londynie Jubileusz X-lecia Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, jak również V Zjazd tej organizacji.

Pani Prezydent Helena Miziniak wraz z Sekretariatem zaprosiła do Londynu 60 prezesów i delegatów organizacji europejskich w celu świętowania uroczystości X-lecia oraz wybrania nowych władz na następną 3 letnią kadencję.

W sali POSKU na King Street 240, zaroilo się od delegatów polonijnych z całej Europy. Oprócz 27 organizacji już zrzeszonych w EUWP przybyło cztery nowe organizacje, które zgłosiły akces wstąpienia do EUWP i zostały przyjęte prawie jednogłośnie.

Na wspaniałym Jubileuszu X-lecia zorganizowanym rzeczywiście

Polskiej Misji Katolickiej w Wielkiej Brytanii, wielu wybitnych działaczy Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii z siedzibą w Londynie oraz wielu innych wspaniałych gości.

Zespoły artystyczne z Litwy (Wilno) oraz z Francji (Paryża) przygotowały wspaniały program artystyczny, jeden z delegatów Zjazdu Pan Michał Zieliński z Finlandii koncertował utwory Chopina.

Pani Prezydent rozrzewniła do łez publiczność piosenką o polskich kwiatach, a odczytanie listów gratulacyjnych od Ministra Cimoszewicza, oraz wysokich urzędników państwowych z Wielkiej Brytanii dopełniły wspaniałą imprezę.

Cygańska orkiestra po zakończonej części artystycznej nie dała usiedzieć nikomu, tańce skończyły się grubo po północy a wspaniała kaczka

Brytania), vice prezydent *Tadeusz A. Pilat* (Szwecja), sekretarz Generalny *Roman Smigielski* (Dania), sekretarz *Aleksander Zajac* (Niemcy), sekretarz *Urszula Milczewska* (Bulgaria), sekretarz *Czesław Blasik* (Rosja) oraz Komisja Rewizyjna, Komisja Statutową i kilka komisji programowych.

W pierwszych godzinach Zjazdu przyjęto nowe organizacje: Związek Polaków na Ukrainie z Kijowa (Prezes Stanisław Kostecki), Stowarzyszenie Ekspertów Polskich w Holandii (Prezes - Małgorzata Bos-Karczewska), Towarzystwo Irlandzko-Polskie (Prezes - Helena Johnston).

W ten sposób obecnie lista EUWP liczy 41 organizacji z 31 krajów.

Ze względów zawodowych nie mogłem brać udziału w dalszej części obrad w niedzielę 30 listopada, czego bardzo żałuję i dlatego nie mogę Państwu opisać drugiego dnia obrad napewno równie ciekawego.

EUWP jest obecnie niewątpliwie jedną z najlepiej zorganizowanych Wspólnot Polonijnych, która wypracowała przez 10 lat struktury organizacyjne, program pracy i swoje stałe miejsce w życiu Polonii Świata.

Aczkolwiek nie wszystko przebiegało gładko i sprawnie, to przebieg Zjazdu oraz Jubileuszu należy uznać za bardzo udany.

Nowe władze przyrzekły niedociągnięcia i usterki w jak najszybszym czasie usprawnić a Pani Isabella Swiatopełek-Czetwertynska z Brukseli (Rada Polonii Belgijskiej) zaprosiła nas wszystkich na Radę Prezesów do Brukseli w październiku 2004 roku.

Nie sposób w tak krótkim artykule opisać wszystkie tematy, które były w Londynie poruszone oraz wszystkie problemy, które nurtują Polonię Europy wschodniej i zachodniej.

Pocieszającym jednak jest fakt, że pomimo tworzenia się wyraźnej opozycji główny kierunek działania EUWP jest jeden – dobro Polonii, dobro Polski i jej dobre imię.

Zbigniew Kostecki

*Prezes Kongresu Polonii
Niemieckiej specjalnie dla „Polonii
Charkowa”*



perfekcyjnie gościliśmy byłego Prezydenta Rzeczypospolitej na uchodźstwie, Pana Kaczorowskiego wraz z małżonką, Marszałka Senatu Longina Pastusiaka, przewodniczącego Komisji Emigracji i Polaków za Granicą Tadeusza Rzemikowskiego, wiceprezesa Wspólnoty Polskiej prof. Jana Mazura, Prezesa Rady Polonii Świata Lesa Kuszyńskiego z Chicago wraz z małżonką, Ks. Rek. Tadeusza Kuklę z

rzeczywiście w buraczkach pozostanie nam wszystkim na długo w pamięci.

Od 9:00 rano rozpoczęły się obrady V Zjazdu. Po burzliwych wyborach Prezydium prowadzącego Zjazd oraz równie burzliwej dyskusji na temat sprawozdania finansowego rozpoczęto obrady.

Wybrano odpowiednie komisje, oraz nowy zarząd w składzie: prezydent pani *Helena Miziniak* (Wielka

Z sercem do Rodaków za wschodnią i południową granicą

Poseł dr Tadeusz Samborski Prezes Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie
specjalnie dla Serwisu „Polska – Polacy”

Pan Prezes powiedział kiedyś, że Fundacja to nie urząd i dlatego nikt z władz Fundacji ani z jej pracowników nie może traktować swych obowiązków jak . . . urzędnik!

I zdanie to podtrzymuję. Uważam, że każdy, kto postanawia działać na rzecz naszych Rodaków na Wschodzie musi mieć świadomość swej roli i czekających na niego trudnych zadań o wyjątkowej specyfice. Po pierwsze, należy chcieć robić więcej, aniżeli pozwalają na to możliwości. Po drugie, trzeba stale pamiętać, że jego partnerami są ludzie, którzy po drugiej stronie granicy znaleźli się nie z własnej woli, mają bolesne doświadczenia i często nadal noszą w sobie poczucie krzywdy, która ich spotkała. Z tych też powodów nie nazywamy ich Polonią, bo oni są Polakami za Granicą! Czy w związku z tym, niosąc im pomoc i współpracując z nimi można to czynić bezdusznie, bez serca? Zwłaszcza, że taka jak nasza Fundacja postrzegana jest przez nich jako jeden z reprezentantów Ojczyzny tego Kraju, Macierzy – to po trzecie.

Czy pokusiłby się Pan wskazać pozycję, jaką Fundacja zdobyła wśród Polaków za wschodnią granicą?

To nie mnie o to należy pytać. W ramach Fundacji, blisko współpracując z Senatem jako głównym patronem Polonii i Polaków poza dzisiejszymi granicami RP, staramy się, by ta pozycja była nie tyle mocniejsza, co umożliwiała w większym, aniżeli do tej pory stopniu i zakresie pomagać naszym Rodakom. Gdy w 2002 roku dysponowaliśmy budżetem nieco ponad 2 milionowym, to w 2003 roku udzielone przez nas wsparcie przekroczyło wartość 5 milionów złotych. W 2004 roku Fundacja gotowa jest zwiększyć tę pomoc do 11,5 miliona i o taką kwotę z polonijnego budżetu będziemy prosić Senat RP.

Czym Fundacja uzasa-

dzi dni wzrost zadań o 6 milionów złotych?

Potrzebami naszych dotychczasowych i nowych partnerów.



Zgodnie bowiem ze Statutem Fundacji, a nade wszystko realizując zapisy obowiązującego Polonijnego Programu Rządowego, MSZ - jako jego koordynator - wyznaczył nam rozszerzenie obecności w regionie Europy Środkowej i Południowej. W 2004 roku, po swego rodzaju rekonesansie w roku 2003, planujemy postawić drugi krok w tej właśnie części kontynentu.

Wśród naszych Rodaków poza Polską istnieje wielkie zapotrzebowanie, mówiąc w skrócie, na kulturę z ojczystego kraju. Poza dotychczasowym promowaniem i wspieraniem o różnorodnym profilu zespołów artystycznych w miejscach ich obecnego zamieszkania, chcemy mocny akcent położyć na występy za wschodnią granicą artystów i zespołów z Polski, reprezentujących możliwie najwyższy poziom. Dla sporej części, by nie powiedzieć, dla większości tamtejszych Polaków to niejednokrotnie jedyna możliwość zobaczenia i posłuchania na żywo dobrych wykonawców z wiodących w Polsce centrów sztuki i kultury.

Na obszarze naszej działalności obserwujemy dynamiczny rozwój polskich mediów, które poza informowaniem pełnią funkcje kulturotwórcze, a także występują w roli nauczyciela języka polskiego i polskiej, narodowej historii. Przypomnę, że media należą do wiodących programów Fundacji. Obecnie już dotujemy pół setki tytułów prasowych, redakcji radiowych i telewizyjnych, gdy autorzy wielu nowych projektów i inicjatyw medialnych z kilku krajów stoją w kolejce, mając nadzieję, że w 2004 roku uwzględnimy ich prośby. Z myślą o mediach przed pół rokiem uruchomiliśmy Internetowy Serwis Informacyjny „Polska – Polacy”, który stał się rodzajem ich agencji prasowej, poprzez którą również ta rozmowa ma szansę bezpośrednio i szybko trafić do 50 redakcji. Dotychczasowe doświadczenia skłaniają nas do rozszerzenia zakresu tematycznego i technicznego Serwisu, wykorzystując go na innych polach działalności naszej Fundacji.

Z dużym zainteresowaniem Rodaków spotkał się uruchomiony sondażowo w 2003 roku nasz program aktywizacji gospodarczej. Jego ideą jest rozbudzenie wśród Polaków inicjatyw biznesowych, pokazanie im jak mogą stanąć na własnych nogach, nauczyć ich i tchnąć w nich odwagę przy zakładaniu na początek małych, w tym rodzinnych firm, które z czasem oby również wspierały działalność organizacji i stowarzyszeń polskich w krajach ich zamieszkania. Pierwsze tego rodzaju polskie ośrodki przedsiębiorczości powstają w Wilnie, w Bielskach w Mołdowie i w Berdyczowie na Ukrainie. Na swą szansę już czeka Grodno i kilka innych środowisk polskich na Wschodzie.

Stale też przybywa wniosków od naszych Rodaków i to ze wszystkich krajów objętych działalnością Fundacji, o udzielenie pomocy charytatywnej, a w ramach tego programu o wsparcie finansowe w leczeniu.

W planach działalności Fundacji na 2004 rok mamy też inwestycje.

Z tego co pan Prezes mówi, nie jest trudno uzasadnić wniosek do Senatu RP o zwiększenie budżetu Fundacji.

To prawda. Uczynimy to, choć zarówno w Radzie, jak i Zarządzie Fundacji zdajemy sobie sprawę z kondycji finansowej Państwa. Od dawna jednak mówię i nadal będę powtarzał, że na wspieraniu i pomaganiu naszym współrodakom ze Wschodu nie wolno oszczędzać. Historyczne procesy tak się bowiem potoczyły, że swego rodzaju moralnym obowiązkiem Rzeczypospolitej jest traktowanie potrzeb tych Polaków w szczególnie życzliwy sposób.

Poza przedstawionymi przez Pana Posła programami, na jakich jeszcze zagadnieniach lub obszarach tematycznych Fundacja koncentruje swą działalność ?

Z pozostałych programów do bardzo ważnych należą :

-wspomaganie szkółek sobotnio – niedzielnych wszędzie tam, gdzie nie ma dostępu do szkół

polskich lub do klas z językiem polskim; odbywa się to poprzez zakup podręczników, pomocy dydaktyczno – naukowych, skromne honoraria dla nauczycieli;

- pomoc lektoratom i katedrom języka polskiego oraz polonistykom, funkcjonującym w ramach lokalnych uczelni;

- dokumentowanie śladów polskości i obecności Polaków poza Polską poprzez dotowanie publikacji książkowych, organizowanie sesji popularno – naukowych oraz wystaw, kwerendy w archiwach i bibliotekach, pielęgnowanie miejsc pamięci narodowej, fundowanie sztandarów zasłużonym związkom i stowarzyszeniom i tablic pamiątkowych.

Czy może jest jeszcze coś, na co chciałby Pan zwrócić uwagę, a może o coś zaapelować do partnerów Fundacji ?

Rodaków szczególnie chciałbym zachęcić do zwiększenia wysiłków w dokumentowaniu i utrwalaniu śladów polskości, do utrwalania i zachowywania wszystkiego, co miało związek z Rzeczypospolitą, z żyjącymi i działającymi tam Polakami. Poza

wymienionymi wyżej formami upamiętniania polskości, jak sądzę, w większym stopniu można wykorzystywać łamy swych pism i czasopism.

Na koniec sprawa natury prozaicznej. Korzystając z okazji, chciałbym zaapelować, a nawet poprosić wszystkie podmioty, korzystające za naszym pośrednictwem z senackich środków polonijnych, by nie ociągały się z rozliczeniami z przyznanych im przez Zarząd Fundacji dotacji. To rzeczywiście nieco uciążliwe postępowanie, niemniej jednak są to pieniądze polskiego podatnika i wobec niego my wszyscy – organizacje polskie, Fundacja i Senat RP, który tymi środkami dysponuje – musimy być w porządku. Fundacja, jak wiadomo naszym partnerom, ma bardzo skromną obsadę etatową, więc nie utrudniamy sobie życia.

W imieniu Serwisu „Polska – Polacy” dziękuję Panu Prezesowi za rozmowę.

**Grzegorz Lubczyk
Andrzej Ziemiński
Serwis „Polska – Polacy”**

Kultura

MISS POLSKI 2003

W Teatrze Polskim we Wrocławiu



odbył się koncert finałowy Miss Polski 2003.

Zwycięczynią została 18-letnia Kaja Kruszyńska z Fromborka. Ma 174 cm wzrostu i wymiary 85-62-91. Na MISS POLSKI NASTOLATEK 2003 wybrano 17-letnią Gabrięłę

Kubic z Chrzanowa (172 cm). W jury konkursu zasiadli m.in. Natalia Kulkulska, Krzysztof Hołowczyc, Paweł Deląg i Mateusz Kusznierewicz. Na widowni wypatrzyliśmy m.in. uczest-

ników polsatowskiego reality show BAR bez GRANIC. Wystąpił zespół Łzy i francuska wokalistka popowa Berenice. Miss Polski odjechała z wrocławskiego teatru czerwona Alfą Romeo. Otrzymała też futro, biżuterię i wycieczkę do Las Vegas.

LOOK MODEL SEARCH 2003

W budynku WARTA TOWER odbył się finał międzynarodowego konkursu przyszłych top modelek i top modeli Look Model Search organizowany przez agencję Mango Models. Pierwsze miejsce w konkursie LOOK

MODEL SEARCH 2003 POLISH EDITION zajął Paulina Wyka (15 lat) i Michał Jakubiak (21 lat).

Do ogólnopolskiego finału także dostało się 10 finalistów i 24 finalistki.



Laureatki konkursu wezmą udział w światowym finale Look Model Search International. Walczyć będą o główną nagrodę, czyli kontrakt o wartości 500 tys. USD. W jury ogólnopolskiego konkursu zasiadły znane osobistości świata mody.

Wiadomości z Polski

Witryna internetowa «Polska – Polacy»

Gospodarka

Sejm uchwalił nowelizację ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Od przyszłego roku zniknie większość ulg i zwolnień. Pozostanie natomiast m.in. zwolnienie organizacji pozarządowych z podatku dochodowego. Ustawa trafi teraz do podpisu prezydenta.

Osoby, które po II wojnie musiały pozostawić majątki za wschodnimi granicami Polski, a nie dostały za nie dotychczas żadnej rekompensaty, mają otrzymać w zamian 15 proc. ich wartości, ale nie więcej niż 50 tys. zł – zakłada ustawa o rekompensatach dla Żabużan. Posłowie zdecydowali się ją przyjąć, mimo opinii ekspertów zarzucających jej niekonstytucyjność.

Wprowadzenie wiz od 1 października dla obywateli Rosji, Ukrainy i Białorusi ograniczyło handel przygraniczny. Czterokrotnie zmalała liczba drobnych sprzedawców, oferujących narzędzia, drobny sprzęt czy niewielkie ilości konfekcji. Np. przed wprowadzeniem wiz na targowisku w Białej Podlaskiej, leżącym koło dworca PKP, handlowało codziennie 200 takich osób, a teraz jest ich ok. 50.

Zmodernizowane przejście graniczne z Białorusią zostało oddane do użytku w Kuźnicy Białostockiej. Modernizacja kosztowała 220 mln zł, z czego 1/4 pochodziła z UE.

W Polsce rocznie wprowadza się do obiegu od 3 do 9 mld USD pochodzących z działalności przestępczej – poinformował Generalny Inspektor Informacji Finansowej Jacek Uczkiewicz podczas seminarium Najwyższej Izby Kontroli na temat przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy.

Pacjent nie będzie płacił za opiekę lekarską w nocy. Nie będzie płacił też za wezwanie pogotowia – twierdzą przedstawiciele Narodowego Funduszu Zdrowia. Natomiast zdaniem prasy, od przyszłego roku tylko w razie zagrożenia życia wolno będzie wezwać karetkę. W innym przypadku pacjent, bądź jego lekarz będą płacić 200-300 zł.

Cudzoziemcy małżonkowie Polaków nie będą musieli starać się o zezwolenie na pracę w Polsce - to propozycja resortu gospodarki i pracy. Będzie ona zapisana w rozporządzeniu w sprawie wykonywania pracy przez cudzoziemców - zdecydował we wtorek rząd. Jeżeli rozporządzenie wejdzie w życie, cudzoziemcy będą mieli prawo do świadczeń z tytułu bezrobocia.

Kultura

Za przyjęciem projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2004 rokiem Witolda Lutosławskiego opowiedziała się jednogłośnie sejmowa komisja kultury. Wybitny kompozytor, jeden z największych twórców muzyki XX wieku, zmarł 10 lat temu, 7 lutego 1994 r. Rok 2004 został już ogłoszony m.in. rokiem Witolda Gombrowicza.

Minister kultury Waldemar Dąbrowski wręczył odznakę honorową „Zasłużony dla kultury polskiej” ambasadorowi Izraela w Polsce Szewachowi Weissowi. Dyplomatę odznaczono za „zaangażowanie i działalność przyczyniającą się do pogłębienia zrozumienia między Polakami i Żydami, niwelowania wzajemnych uprzedzeń, ożywienia zainteresowania kulturą żydowską w Polsce oraz pielęgnowania wspólnego dziedzictwa i tradycji”.

Miłośnicy Fryderyka Chopina mogą korzystać z nowej witryny internetowej, przedstawiającej postać oraz muzykę polskiego kompozytora. Internetowe Centrum Informacji Chopinowskiej zaprezentował w środę Narodowy Instytut Fryderyka Chopina. Pod adresem: www.nifc.pl można znaleźć m.in. kalendarium życia kompozytora, osoby z nim związane - badaczy, kompozytorów, pianistów i laureatów konkursów chopinowskich.

Dzieła 50 polskich malarzy z okresu od końca XVIII wieku do początków wieku XX, zgromadzone na wystawie „Arcydzieła malarstwa polskiego w zbiorach Lwowskiej Galerii Sztuki” można oglądać w warszawskiej „Zachęcie”. Na wystawie prezentowane są m.in. dzieła Jana Matejki, Henryka Siemiradzkiego, Artura Grottgera, Janusza i Wojciecha Kossaków. Wystawa będzie czynna do 4 stycznia.

Biblioteka, bogate zbiory filmowe i muzyczne oraz stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu znajdują się w Centrum Kultury i Historii Żydów, które otwarto przy ul. Pomorskiej w Łodzi. Centrum powstało z inicjatywy łódzkiej gminy żydowskiej. Uroczystości towarzyszyło otwarcie wystawy zdjęć „Likwidacja - łódzkie getto” Małgorzaty Burzyńskiej-Keller. Likwidację getta przeżyło ok. 830 osób.

Prezzydent Warszawy Lech Kaczyński podpisał porozumienie o współpracy z Fundacją Socland. Zgodnie z porozumieniem Muzeum Komunizmu miałoby znaleźć stałą siedzibę w podziemiach Pałacu Kultury i Nauki. Fundacja Socland gromadzi wszelkie eksponaty - dokumenty, filmy, plakaty, fotografie, nagrania, przedmioty dotyczące komunizmu.

Z życia kościoła

Jan Paweł II spotkał się 11 listopada z 2 tys. uczestników pielgrzymki NSZZ „Solidarność”. Podczas audyencji Ojciec Święty wezwał ich do większej troski o słuszne prawa ludzi pracy i dodał, że mogą w tym liczyć na pomoc i wsparcie ze strony Kościoła. „Los ludzi pracy w Polsce jest mi stale bliski” – zapewnił Papież. Nawiązując do przypadającego tego dnia Święta Niepodległości podkreślił, że choć odzyskana w 1918 r. wolność nie trwała długo, stanowiła jednak punkt odniesienia „w walce o zachowanie wolności wewnętrznej, wolności ducha”.

Jesteśmy potrzebni Europie ze świadectwem wartości, które budowały naszą tożsamość” – powiedział arcybiskup Józef Życiński w Lublinie podczas mszy św. w intencji ojczyzny. „Dziękujemy Bogu, za świadectwo tamtych pokoleń, które z pokorą, poczuciem realizmu i odpowiedzialności za losy polskie potrafiły podejmować swe codzienne trudy, dając świadectwo godności, pamięci i honoru” – powiedział metropolita lubelski w Święto Niepodległości.

Jan Paweł II otrzymał Złoty Laur Akademicki. Jest to najwyższe honorowe odznaczenie środowiska akademickiego Wrocławia i Opola. Ojciec Święty jest pierwszą osobą wyróżnioną w ten sposób. W uzasadnieniu nadania Lauru Papieżowi podkreślono wdzięczność za „użyczenie swego autorytetu dla poszukiwań i poszanowania prawdy, w podziękowaniu za papieskie nauczanie, będące inspiracją dla formowania postaw młodzieży akademickiej”.

Prymas Polski Józef Glemp odprawił w warszawskiej bazylice Św. Krzyża Mszę św. na zakończenie trzydniowych uroczystości ku czci generała Władysława Sikorskiego w 60 rocznicę jego śmierci. Liturgia oraz wieczór literacko-muzyczny zakończyły obchody rocznicowe, zorganizowane w ramach trwającego obecnie Roku Generała.

Nakaz uczestnictwa we mszy świętej – poza niedzielami – obowiązuje: 25 grudnia w Boże Narodzenie, 1 stycznia – w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki, 6 stycznia – w Objawienie Boże, 1 listopada – we Wszystkich Świętych oraz w Boże Ciało. Pozostałe święta kościelne (np. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej Gromnicznej) są przez kościół „zalecane”, ale nie „nakazane”.

Kościół katolicki w Polsce obchodził w niedzielę, już po raz 4., Dzień Modlitwy i Solidarności z kościołem katolickim na Wschodzie. We wszystkich kościołach w Polsce przeprowadzona została specjalna zbiórka pieniężna z przeznaczeniem na wsparcie kościoła i katolików na Wschodzie.

Trzeba złagodzić serca najeżone złością i nienawiścią – powiedział prymas Polski Józef Glemp podczas mszy św. bazylice św. Krzyża w Warszawie. Prymas powiedział też m.in., że woła Episkopatu jest aby dzisiejsza niedziela była dniem modlitwy za kościoł na Wschodzie, a ofiary złożone na tacę stały się pomocą materialną dla katolickiej diecezji na Wschodzie. „Życzliwość jaką okazujemy kościołowi katolickiemu na Wschodzie powinna promieniować także na inne Kościoły” – podkreślił prymas.

60 tys. osób, w tym 12 tys. z Polski, spodziewanych jest na 26. Europejskim Spotkaniu Młodych w Hamburgu, w dniach 29 grudnia - 1 stycznia, organizowanym przez Wspólnotę z Taizé. Obok katolików i protestantów do udziału w spotkaniu zgłosiło się około 4 tys. prawosławnych. Z Europy Wschodniej, obok 12 tys. Polaków, ma przybyć m.in. 3 tys. młodych z Rumunii, 1 tys. z Serbii, po 700 osób z Litwy i Łotwy, 500 Rosjan, a także po 300 osób z Białorusi i Estonii. Celem Wspólnoty jest pojednanie chrześcijan, tak aby stali się oni zaczynem pojednania w świecie.

Żłe zachowania społeczne rujnują moralną i narodową tkankę naszej wolności i demokracji. Jedną z plag to korupcja i afery. Plagą także jest bezrobocie – podkreślił prymas Polski Józef Glemp w liście pasterskim z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Szczególne życzenia składa kardynał aferzystom – „aby zaniechali tego procederu”; „bezrobotnym, aby znaleźli pracę”, a pijącym alkohol, „aby weszli na drogę abstynencji”.

Pokój, który jest trudny do osiągnięcia, ale możliwy, jest obowiązkiem – podkreślił Jan Paweł II w orędziu bożonarodzeniowym. Modlił się by na ziemi nie było „zła rozdziałającego ludzkość u początku trzeciego tysiąclecia, wojen, konfliktów, plag terrorizmu i tylu innych form przemocy, których ofiarami padają osoby słabe i bezbronne”. Papież udzielił błogosławieństwa „Urbi et orbi” („Miastu i światu”) oraz złożył życzenia świąteczne w 62 językach.

Jan Paweł II podkreślił podczas spotkania przedświątecznego, że Europa „przeżyła i nadal przeżywa w tym roku kluczowy etap swojej historii polegający na rozszerzeniu jej granic o nowe kraje i narody”. Zwrócił też uwagę na konieczność zachowania chrześcijańskiego dziedzictwa kultury europejskiej. Ojciec Święty zaznaczył, że „największym wkładem, jaki chrześcijanie mogą wnieść w budowę nowej Europy, jest ich wierność Chrystusowi i Ewangelii”.

Zagranica

Polskie i słoweńskie stanowisko w kwestii konstytucji UE jest niemal identyczne - ogłosili prezydenci Polski i Słowenii Aleksander Kwaśniewski i Janez Drnovšek. Zdaniem polskiego prezydenta, Słowenia zamierza popierać wszystkie polskie postulaty, z wyjątkiem uwzględnienia w konstytucji tradycji chrześcijańskich. Janez Drnovšek zapewnił, że Słowenia popiera utrzymanie systemu nicejskiego, a także opowiada się za zbiorową prezydencją w UE i formułą „jeden kraj, jeden komisarz”. Dał jednak do zrozumienia, że to Polsce bardziej zależy na utrzymaniu ustaleń z Nicei i czeka ją dużo pracy, aby to wywalczyć.

Gubernator obwodu lwowskiego Ołeksandr Sendeha poskarżył się w czasie spotkania z marszałkiem Sejmu Markiem Borowskim, że na wizy wydawane przez konsulat RP we Lwowie mieszkańcy zachodniej Ukrainy czekają nawet miesiąc. Gubernator zwrócił się o rozważenie możliwości wydawania wiz na granicy. Marszałek Marek Borowski przyznał, że problemy wynikają one ze szczupłości lokalu, gdzie mieści się polski konsulat. Marszałek Sejmu Marek Borowski także spotkał się z przedstawicielami polskich organizacji we Lwowie. Polskiemu politykowi przedstawiono oczekiwania, jakie organizacje mają wobec Polski. Marszałek poradził Polakom, aby więcej pracowali z władzami ukraińskimi, szczególnie z deputowanymi do parlamentu i przedstawicielami rad lokalnych. Polakom we Lwowie bardzo zależy na poprawieniu warunków lokalowych, w jakich działają ich organizacje. Marzeniem jest powstanie Domu Polskiego, w którym znalazłoby się miejsce na wszystkie placówki.

Marszałek Sejmu Marek Borowski oświadczył w Kijowie, że Polska w sprawie ukraińsko-rosyjskiego sporu o wyspę Tuzła w cieśninie Kerczeńskiej stoi na stanowisku poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności Ukrainy. Pod koniec września władze rosyjskiego Kraju Krasnodarskiego rozpoczęły ze względów ekologicznych budowę grobli z należącego do Rosji półwyspu Tamańskiego w kierunku Tuzły. Władze w Kijowie są natomiast przekonane, że grobla ma połączyć terytorium Rosji z wyspą i doprowadzić może do zmiany przebiegu linii granicznej.

Komisja Europejska najprawdopodobniej nie będzie się sprzeciwiać ewentualnemu zniesieniu kontroli ruchu osobowego między państwami Czwórki Wyszehradzkiej (Polska, Czechy, Węgry i Słowacja) w formie „małego Schengen” - poinformowała czeska agencja CzTK. Miałoby to nastąpić 1 maja 2004 r.

Z kraju

Na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie pochowano poległego w Iraku 44-letniego majora Hieronima Kupczyka. Do kościoła garnizonowego przybyły tłumy szczecinian by pożegnać majora Hieronima Kupczyka. Większość stanowili ludzie, którzy jego nie znali. Decyzją obecnego na uroczystościach pogrzebowych prezydenta Hieronim Kupczyk został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu odrodzenia Polski, a decyzją ministra obrony - awansowany do rangi podpułkownika.

1 maja 2004 r. będzie datą początku wielkiej Europy – powiedział Joschka Fischer, minister spraw zagranicznych RFN, podczas swojej wizyty w Warszawie. W jego opinii, dzięki obecnemu projektowi traktatu konstytucyjnego Europa będzie zdolna do działania, efektywna i przejrzysta. „Europa nie może być budowana na zapomnieniu historii” – powiedział szef niemieckiego MSZ, nawiązując do propozycji budowy w Berlinie Centrum przeciwko Wypędzeniom.

Polska jest krajem przekonanym o słuszności rozszerzenia Europy, otwartej na inne państwa, która będzie wyrównywać różnice cywilizacyjne - powiedział Aleksander Kwaśniewski na spotkaniu z sygnatariuszami listu otwartego do europejskiej opinii publicznej. Prezydent zaprosił na spotkanie osoby, które w liście oświadczyły m.in., że nie chcą, by we wspólnej Europie Polska była państwem utrudniającym integrację, symbolem konserwatyzmu i partykularyzmu.

Państwo polskie ma obowiązek opublikować urzędowo tzw. umowy republikańskie zawarte w 1944 r. przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego z Białorusią i Ukrainą - orzekł Sąd Najwyższy, uchylając niekorzystne orzeczenie wobec zabużanina. „Umowy republikańskie” to dla zabużan podstawa prawna do dochodzenia odszkodowań za mienie pozostawione na Kresach. Uzasadniając wyrok Sąd Najwyższy stwierdził, że umowy te zostały ratyfikowane, więc państwo polskie ma obowiązek opublikować je w dzienniku urzędowym.

Koło Piaseczna pod Warszawą awaryjnie lądował śmigłowiec Mi-8 z premierem Leszkiem Millerem na pokładzie. Kilka osób zostało rannych. Przewieziono je do warszawskiego szpitala na ulicy Wołoskiej. Szef rządu od poniedziałku będzie rehabilitowany. Jest szansa, że pod koniec przyszłego tygodnia pojedzie do Brukseli na szczyt UE.

Historia i obyczaje

Z HISTORII OBRZĘDOWOŚCI ADWENTU I BOŻEGO NARODZENIA

Religijne treści adwentu i okresu Bożego Narodzenia ukazują swoją wyjątkowość na tle szeregu zwyczajów kulturowych, które na trwałe wyznaczyły już rytm życia, nawet u ludzi niezbyt związanych z Kościołem chrześcijańskim. Bogactwo adwentowej i bożonarodzeniowej tematyki, zapisanej w literaturze, utrwalonej w sztuce, przekazywanej w obchodach tradycji rodzinnej, pozwala zaledwie na uszeregowanie i przypomnienie w sposób wybiórczy

kolejne niedziele. W Kościele Adwent ma przede wszystkim podwójne zadanie do spełnienia: przygotowuje chrześcijan na święta Bożego Narodzenia, zapowiada powtórne przyjście Zbawiciela na końcu świata i przygotowuje nas do ostatniegospotkania z Chrystusem. Oczekiwanie na przyjście Chrystusa jest źródłem radości. Jakkolwiek przygotowanie na przyjście Pana musi polegać na oczyszczeniu i pokucie (stąd chrześcijanin unika uczestniczenia w tym

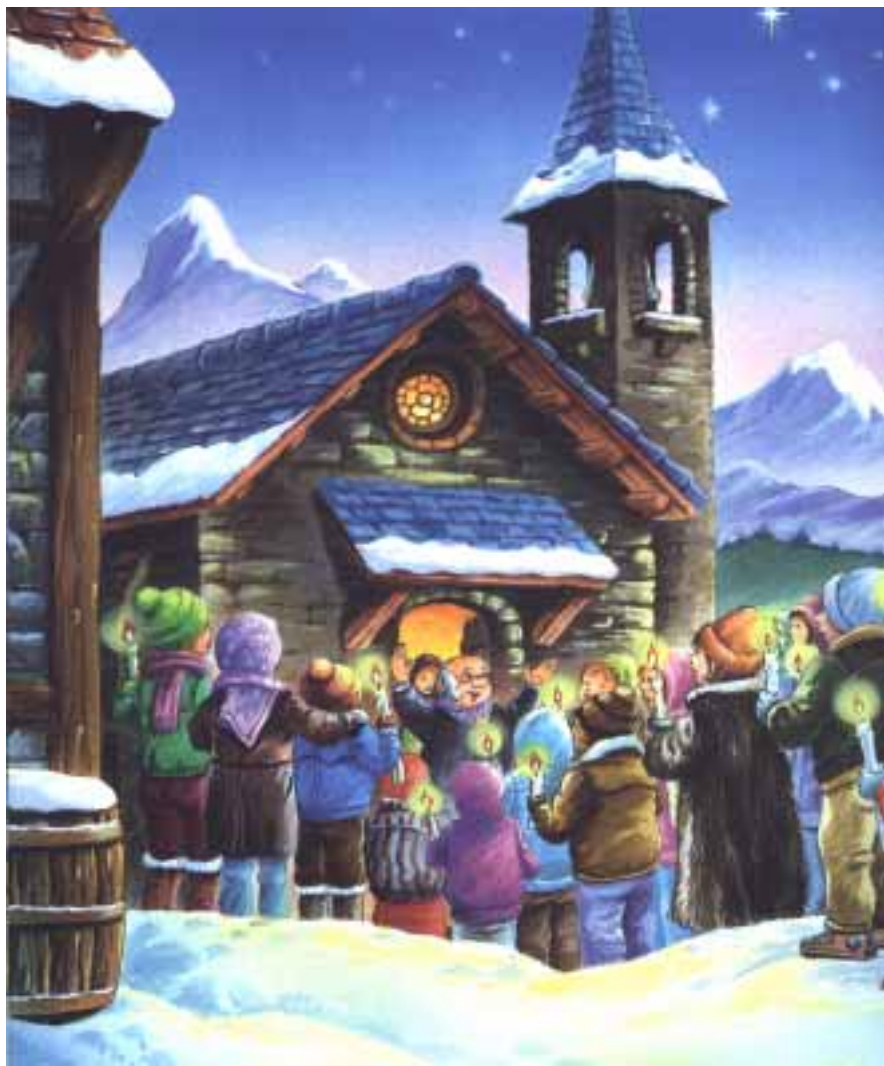
oczekiwania. Nastrój oczekiwania i przygotowania uświadamia nam prawdę, że Bóg ciągle do nas przychodzi. W przyszłości dojdzie do pełnego spotkania z Jezusem w chwili śmierci.

RORATY nazwa «roraty» pochodzi od pierwszych słów pieśni towarzyszącej rozpoczęciu Mszy św. w okresie Adwentu: «Rorate coeli de super... (niebiosa roś spuście nam z góry...)». W Polsce najstarsze ślady Mszy św. Roratniej, ku czci Najświętszej Maryi Panny, sięgają XIII w. Wszystkie stany państwa (król, duchowieństwo, senatorowie, szlachta, rycerze, mieszcianie i chłopci, kolejno zapalali jedną świecę siedmioramiennego świecznika wypowiadając słowa: «jestem gotowy na sąd Boski». Dzisiaj, w nawiązaniu do tej pięknej, średniowiecznej tradycji, symbolem naszej gotowości na przyjście Jezusa są cztery świece zapalane w kolejne tygodnie Adwentu.

ŚWIECA RORATNIA (zwana też roratką) jest jeszcze jednym ważnym symbolem w liturgii adwentowej. Ta płonąca świeca, ozdobiona często niebieską wstęgą, przypomina postać Maryi, Matki Jezusa, która jest dla nas najlepszym przykładem gotowości na przyjęcie oczekiwanego Mesjasza.

PASTERKA, czyli Eucharystia o północy w noc Bożego Narodzenia, z dominującym tematem pokłonu pastrzy. Uczestniczenie w pasterce, najlepiej rodzinnie, jest jednym z zasadniczych punktów zwyczajów powiązanych z obchodami przyjścia Chrystusa na świat. Co roku z Watykanu transmitowana jest pasterka celebrowana przez Ojca świętego, który na zakończenie uroczystej Mszy świętej daje swe błogosławieństwo „urbi et orbi” (miastu i światu).

ŻŁÓBEK, SZOPKA Zrozumiałe jest, że grota betlejemaska, miejsce narodzin Chrystusa, wraz ze znajdującym się tam żłóbkiem, od samego początku była miejscem szczególnego petyzmu i czci chrześcijan. Z polecenia Heleny, matki cesarza Konstantyna zbudowano nad grota w IV wieku Bazylikę Narodzin Chrystusa. W następnym wieku doznała ona znacznych



niektórych z tych bardziej znanych zwyczajów.

ADWENT. Jest to okres liturgiczny rozpoczynający rok kościelny, który trwa do 23-28 dni i obejmuje cztery

okresie w zabawach, prywatkach, dyskotekach itp.), to jednak ta pokuta jest przepełniona radością, bo «Pan blisko jest». Adwent ma więc nie tyle charakter pokuty, co raczej radosnego, pobożnego

uszkodzeń, ale już około 540 roku z polecenia cesarza Justyniana odrestaurowano ją i w swej zasadniczej konstrukcji przetrwała nieuszkodzona do dnia dzisiejszego. Oszczędzono ją nawet w czasie niszczycielskiej inwazji perskiej w roku 614. Ocaliły bazylikę wymalowane na frontonie postaci trzech mędrców ubranych w szaty perskie. Pierwszą szopkę w roku 1233 zbudował święty Franciszek z Asyżu. W naszym kraju szopki pojawiły się dzięki zasługom synów zakonnych św. Franciszka. Zachowane dokumenty historyczne prezentują wygląd polskich szopek dopiero z początków XIX wieku, ale

znane są

również relacje stwierdzające, że idea szopek w Polsce sięga XVII wieku.

OPLATEK. Tradycyjnie spożywanie wieczerzy wigilijnej poprzedza dzielenie się białym opłatkiem, czyli bardzo cienkim, praśnym (niekwaszonym) chlebem. Ten prosty zwyczaj nasycony jest głęboką i wielowymiarową symboliką. Zawarta jest ona najpierw w fakcie «bycia razem». Skłócenie nie zasiadają przecież razem do jednego stołu. Owa solidarna wspólnota stołu domaga się wzajemnego zrozumienia, czyli wybaczenia, zgody na wzajemną inność, tchnie życzliwość. Dzielenie się opłatkiem składamy przecież sobie życzenia dobra wszelakiego, zarówno materialnego, jak i duchowego. Dobro materialne symbolizuje materia opłatka - chleb. Oby go nam i naszym bliźnim nigdy nie zabrakło, obyśmy umieli dzielić go z potrzebującymi!

Skąd pochodzi zwyczaj dzielenia się opłatkiem właśnie w dzień wigilii Bożego Narodzenia? Sam fakt dzielenia się chlebem w postaci opłatka był znany od początków Kościoła. Nie miał on jednak żadnego związku z okresem Bożego Narodzenia. Dzieleno się nim, wyrażając wzajemną miłość, życzliwość, przynależność do tego samego lokalnego kościoła. Przesyłali go sobie biskupi, a kapłani wiernym. Nie wiemy, od kiedy i w jaki sposób utrwaliła się w Polsce tradycja dzielenia się opłatkiem w dzień wigilijny. Najstarsza wzmianka źródłowa o tej praktyce w polskich rodzinach pochodzi z końca XVIII wieku.

Dzisiaj jest to już wyłącznie polski zwyczaj.

CHOINKA. W wielu kulturach i religiach - drzewo, zwłaszcza iglaste, było (i jest) symbolem życia, odradzania się, płodności, trwania. Zwyczaj zdobienia choinki pojawił się w mieszczańskich rodzinach niemieckich, tyrolskich, austriackich, a później w pozostałych krajach europejskich (i pozaeuropejskich), zwłaszcza w XIX wieku. Przyjęło się to zarówno w rodzinach katolickich, jak też protestanckich. Oczywiście dochodziły kolejno różne dodatkowe ozdoby choinkowe, uzasadnione najpierw biblijnymi, a potem innymi motywami. W ubiegłym wieku zaczęto na szczycie jodły umieszczać figurę gwiazdy betlejemskiej. W obecności zawieszanych jabłek widziano echo biblijnego jabłka (kuszenia) Adama i Ewy, w papierowych łańcuchach rozpoznawano okowy zniewolenia przez grzech. Oświetlenie choinkowe miałoby wskazywać na Chrystusa, który przyszedł na świat jako «światło na oświecenie pogan», a żywe, zielone drzewo jodłowe miałoby symbolizować Chrystusa - źródło wszelkiego życia.



WIECZERZA WIGILIJNA.

W tradycji rodzinnej, w cyklu obrzędowym Bożego Narodzenia wyjątkowe znaczenie ma wieczerza w wieczór wigilijny. Na jej klimat wpływają także takie elementy jak: dzielenie się opłatkiem, choinka, śpiewanie kolęd, obdarzanie się prezentami, itd. Tradycja rodzinnej, uroczystej wieczerzy wigilijnej, poszerzonej często o udział przyjaciół czy znajomych, jest dzisiaj zjawiskiem powszechnie praktykowanym w Polsce. Urządzają ją nawet ludzie nie związani bezpośrednio z Kościołem katolickim. Zwyczaj przygotowywania



wigilijnej wieczerzy zauważono i zapisano na pewno już w XVIII wieku, choć przypuszcza się, że był świętowany w naszym kraju już wcześniej. W dzień Wigilii przestrzegany jest post jakościowy (powstrzymanie się od potraw mięsnych). Pod białym obrusem stołu kładzie się kilka kłosów siana (symbolika stajenki betlejemskiej). Wieczerzę należy rozpocząć z pojawieniem się pierwszej gwiazdy na niebie. Po odcytaniu fragmentu Ewangelii o narodzinach Chrystusa Pana, uczestnicy dzieląc się białym opłatkiem, składają sobie życzenia, wybaczą wzajemne urazy. Przy zasiadaniu do stołu pozostawia się wolne nakrycie dla ewentualnego gościa lub też symbolicznie dla Chrystusa obecnego wśród biesiadników. Na uroczystej kolacji podaje się zupę rybną czy migdałową, barszcz, grzyby z kapustą, ryby (najczęściej karp w szarym sosie) gotowane lub pieczone, kluski z makiem, kompot z suszonych owoców, itd. Znaną są zwyczajnie podawania 7, 9 względnie 12 potraw. We wschodnich rejonach Polski do obowiązkowych potraw należy tzw. kutia (gotowana pszenica lub jęczmień z dodatkiem miodu, orzechów, migdałów itd.). Po skończonej wieczerzy wigilijnej jest czas na wzajemne obdarowywanie się świątecznymi prezentami oraz na śpiew kolęd.

KOLĘDY. Dzisiaj nazwa «kolędy» kojarzy się przede wszystkim z pieśniami o tematyce bożonarodzeniowej względ-

nie odwiedzinami duszpasterskimi w tymże okresie odbywanymi we wszystkich parafiach polskich. Sama nazwa «kolęda» jest pochodzenia i tradycji rzymskiej. Pierwszy dzień każdego miesiąca nosił nazwę calendae. Szczególnego znaczenia miały calendae styczniowe. 1 stycznia był początkiem roku administracyjnego. W Rzymie obchodzono to szczególnie uroczystość. Odwiedzano się wzajemnie, obdarowywano podarkami, śpiewano okolicznościowe piosenki. Wraz z przyjęciem chrześcijaństwa zwyczaj te stopniowo powiązane zostały z okresem bożonarodzeniowym. Kolędy tworzyli anonimowi pielgrzymi, wędrownicy. Tłumaczono je z łaciny, czy z języków krajów sąsiedzkich (w Polsce znane są przekłady kolęd niemieckich, czeskich itd.). Kolędy powstawały w klasztorach (np. czułe, macierzyńskie kolędy siostr karmelitanek) i na dworach, w środowisku żaków czy służby kościelnej. Jakkolwiek ogromna większość kolęd powstała w łonie Kościoła katolickiego, nie brak jednakże zbiorów kolęd luteranckich, kalwińskich, czy nawet husyckich. Kolędy są zjawiskiem kulturowym, zwłaszcza na naszej polskiej ziemi, gdzie ilość znanych, względnie opisanych kolęd osiąga liczbę ponad pół tysiąca.

JASEŁKA. Z tzw. drugim dniem świąt Bożego Narodzenia (od dnia św. Szczepana) rozpoczynał się okres «jasełek». Trwał on przez wieki do uroczystości Matki Bożej Gromnicznej (2.II.), czyli do dnia ofiarowania Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej. Nazwa «jasełka» tematycznie wskazuje na źródło tematyczne tychże przedstawień. Jasełka bowiem to żłób, czyli rodzaj drabinek, w których leży siano dla zwierząt. Stawia się je także w lasach, by podkarmiać zwierzynę łowną. W żłóbku został złożony Chrystus po swoim narodzeniu. Zatem «jasełka» prezentują udramatyzowane, teatralne sceny na temat przyjścia Chrystusa Pana na świat. Początków tych przedstawień należy szukać w XIII wieku, jakkolwiek zachowane źródła sięgają dopiero XVI wieku. Powodzenie tej ludowej sztuki wyjaśnić można wieloma przyczynami. Posiadały one duży ładunek dramatyczności: narodziny Zbawiciela w bardzo ubogiej scenerii, agramne elementy dekoracyjne (wół, osioł, siano, żłób, sceny pasterskie, itd.), postać okrutnego

Heroda, egzotyczni Królowie o nietypowym kolorze skóry i kolorowym orszaku, rzeź niewinnych dzieci, śmierć z kosą, aniołowie z olbrzymimi skrzydłami, a także diabły, żydzi, mieszczenie, rycerze itd. Ponadto, jasełka te na ogół odbywały się po zapadnięciu zmierzchu, w klimacie pewnej misteryjności.

PREZENTY GWIAZDKOWE.

Powszechna praktyka wzajemnego obdarowywania się prezentami (w tym zwłaszcza dziećmi), z okazji Świąt Bożego Narodzenia, związana była pierwotnie z kultem i życiorysem św. Mikołaja, biskupa diecezji Bari (Italia), wielkiego jałmużnika żyjącego w IV wieku. Jego niezwykła hojność, szczodroblliwość, troska o biednych, stały się symbolem i uosobieniem miłości każdego bliźniego. Właśnie w okresie świąt bożonarodzeniowych znalazła swoje logiczne uzasadnienie i to już we wczesnym Średniowieczu. Dzisiejszą tradycję bożonarodzeniowych prezentów zawdzięczamy Marcinowi Lutrowi, który w roku 1535 domagał się, aby protestanci zaniechali zwyczaju «św. Mikołaja», a prezenty dawali swoim dzieciom jako dar samego «Dzieciątka Jezus». Z czasem, wszystkie kraje chrześcijańskie, także katolickie, przyjęły tę praktykę. Jednakże ślad



dawnej tradycji biskupa - św. Mikołaja nadal rozpoznajemy w postaci tzw. Gwiazdora ubranego w szaty biskupie, z mitrą i pastorałem. To on w wigilię Bożego Narodzenia przynosi nadal prezenty, to dzieci nadal ze swoją dziecięcą wiarą piszą do św. Mikołaja w niebie zgłaszając różne swoje życzenia.

O życiu Polonii na wschodzie Ukrainy

Za wolną Polskę i wolną Ukrainę

11 listopada – Święto Niepodległości Polski jest jednym z najważniejszych świąt państwowych.

Z tej okazji 13 listopada w restauracji „Agrus” odbyło



Pan Konsul Generalny RP z prezentem od gubernatora

się oficjalne przyjęcie zorganizowane przez Konsula Generalnego RP w Charkowie pana Jarosława Książka. Przybyło na nie ponad 300 osób. Wśród nich - przedstawiciele różnych państw w Charkowie, przedstawiciele władz obwodowych Charkowa i charkowskiego okręgu konsularnego, przedstawiciele władz miejskich, posłowie, kierownicy różnych gospodarczych, finansowych i kulturalnych instytucji, przedsiębiorstw i zakładów, duchowieństwo, prezesi charkowskich organizacji mniejszości narodowych i organizacji polonijnych różnych miast Wschodniej Ukrainy, znane osobistości miasta.

W imieniu władz obwodowych z okazji narodowego święta Polski życzenia wszystkim obecnym złożył zastępca gubernatora Anatolij Krawczuk. Zwracając się do Konsula Generalnego RP w Charkowie, wraz z najlepszymi życzeniami przekazał prezent – obraz z panoramą Charkowa. Z kolei pozdrowienia i serdeczne życzenia złożył narodowi polskiemu mer Charkowa Władimir Szumiłkin. Podarował on Konsulowi obraz, na którym wraz

z herbem Charkowa przedstawione zostały herby innych miast obwodu.

Przedstawiciele władz miasta i obwodu życzyli dalszego wzmocnienia braterskich relacji między narodem polskim a ukraińskim, szybkiego rozwoju Polski w zjednoczonej Europie, sukcesów we współpracy Polski i Ukrainy w dziedzinie eurointegracji, a także życzenia wzmocnienia więzi przyjaźni między braterskimi miastami: Poznaniem i Charkowem.

Należy wspomnieć, że pan Jarosław Książek rozpoczął pełnienie obowiązków Konsula Generalnego w Charkowie 1 września bieżącego roku i było to pierwsze zorganizowane przez niego w nowym miejscu pracy przyjęcie z okazji święta narodowego Polski. I zapewne tylko dzięki swojemu doświadczeniu dyplomaty udawało mu się ukryć, jednak z trudem, przepełniające go wzruszenie.

Przyjęcie było udane. W sercach gości na długo pozostanie niezapomniane wrażenie, jakie wywarł pan



Mer Charkowa Władimir Szumiłkin i Konsul Generalny RP w Charkowie pan Jarosław Książek

Konsul Generalny szczerze i prosto z serca wzniesiony toast: „Za wolną Polskę i wolną Ukrainę”.



Małżeństwo Książków z liderami organizacji polonijnych wschodniego regionu Ukrainy

Zdjęcie Oleg Czernijenko

„Affabre Concinui” w Charkowie

Tegoroczne święto odzyskania niepodległości przez Polskę zostało uczczone w sposób niezwykle. Instytut Polski w Kijowie, ulegając wielokrotnie ponawianym prośbom Stowarzyszenie Kultury Polskie w Charkowie, skierował do Charkowa znany chyba już na całym świecie zespół „Affabre Concinui” z Poznania.

W wypełnionej po brzegi sali filharmonii zebrało się kilkuset widzów,

no w sali, jak i w foyer filharmonii. Po każdym utworze wybuchały gromkie brawa, słychać było głosy podziwu dla talentu wykonawców. Niektórzy z niedowierzaniem kiwali głowami: jak możliwe było osiągnięcie tak wysokiego poziomu artyzmu i profesjonalizmu?!

Po koncercie można było nabyć płyty i kasety zespołu. Jednak nie wszystkim udało się je zdobyć, gdyż



z zainteresowaniem i niecierpliwością oczekujących występu nieznanego jeszcze w naszym mieście sektetu.

Przed rozpoczęciem koncertu głos zabrał Konsul Generalny RP w Charkowie pan Jarosław Książek. W krótkim przemówieniu wspominał on o doniosłym znaczeniu wydarzeń z dnia 11. 11. 1918 roku i podkreślił wagę słów wolność i niepodległość dla narodu polskiego. Na zakończenie, zapowiadając występ zespołu, powiedział: „Ja jestem tylko konsulem, a oto przed Państwem prawdziwi ambasadorowie polskiej kultury.”

Na scenę wszedł zespół i po chwili rozpoczął się koncert. Koncert, jakiego w Charkowie nie było już dawno. Czyste brzmienie głosów, idealna ich harmonia (zespół nie bez przyczyny nazywa się „Affabre Concinui”, co znaczy: idealne brzmienie), urozmaicony repertuar, a przy tym lekkość, swoboda i czar – wszystko to zachwycało publiczność zgromadzoną zarów-

zachwyceni niezwykłym występem słuchacze rozkupili je po prostu w mgnieniu oka. Uściski dłoni, gratulacje, podziękowania, uśmiechy i prośby o



autograf były najlepszym wyrazem sympatii i podziwu, jakimi charkowska publiczność obdarzyła sześciu artystów z Polski.

Członków zespołu odniesiony sukces zupełnie zaskoczył, nie spodziewali się tak gorącego przyjęcia. Bardzo chcieliby przyjechać do Charkowa ponownie. Mamy nadzieję, że to życzenie kiedyś się spełni.

Lidia Studzińska

Zdjęcie Oleg Czernijenko



Oplatkowe spotkanie w Domu Polonii

Tradycyjnie, jak co roku, członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej zebrali się na opłatkowym spotkaniu w Domu Polonii 21 grudnia 2003 roku.

Życzenia z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wszystkim obecnym złożyła pani prezes Stowarzyszenia Józefa Czernijenko. Ona przeczytała list i życzenia od Prezesa Zarządu Federacji Polonia z Danii - sekretarza Europejskich Wspólnot Polonijnych pana Romana Smigielskiego, przywitała i

Bracia Krawczenko, jedni z pierwszych członków Stowarzyszenia, znani w Charkowie uczeni, na tegoroczne spotkanie opłatkowe zabrali ze sobą całe



przedstawiła gościa – proboszcza katedralnego kościoła p.w. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny ojca Andrzeja.

Ojciec Andrzej powiedział o tych uczuciach, które niesie Święto Bożego Narodzenia, o znaczeniu i tradycji łamania się opłatkiem, przeczytał modlitwę, poświęcił opłatki i słodczyce na stole. Potem wszyscy zaśpiewali kolędę i zaczęli dzielić się opłatkiem.

Na spotkanie przyszło sporo rodzin. W sali panowała ciepła rodzinna atmosfera. Wszyscy obecni składali sobie nawzajem najserdeczniejsze życzenia. Potem w Domu Polonii rozbrzmiewał śpiew kolęd i pieśni Ave Maria, we wzruszającym wykonaniu Ludmiły Kabaniec. Oplatkowy

Po raz pierwszy na opłatku w Domu Polonii gościliśmy księdza Andrzeja, dla którego były to pierwsze święta spędzone w Charkowie i na Ukrainie. Na zdjęciu Diana Krawczenko i Olga Zagórska podczas łamania się opłatkiem życzą księdzu proboszczowi wielu łask Bożych w pracy duszpasterskiej. Dziewczyny w tym roku zostały słuchaczami podyplomowych studiów internetowych Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku integracja europejska. Z tej okazji ojciec Andrzej daje im swoje błogosławieństwo na owocną i satysfakcjonującą naukę.



rodziny. Fotografia na górze: Władimir Krawczenko, profesor Charkowskiego Uniwersytetu im. Karazina z żoną. Fotografia na dole: Aleksander Krawczenko, doktor nauk filologicznych, dziekan wydziału kulturologii Charkowskiej Akademii Kultury, z żoną Heleną i dziećmi: Ksiuszą i Tają.

wieczór był spokojny, rodzinny, pełen radosnego świątecznego nastroju i nadziei na lepszą przyszłość pod Bożym błogosławieniem.

Pierwsze spotkanie na Boże Narodzenie odbyło się w 1992 roku w kościele p.w. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny po jego otwarciu - to było też niezapomniane wzruszenie. Dobre wspomnienie zostawiły opłatkowe spotkania w kościele p.w. Świętego Wincetego a Paulo na Sałtowce, gdzie korzystaliśmy z gościnności księży w ciągu pięciu lat. Niezapomniane wspomnienie zostawiło również spotkanie opłatkowe w 1997 roku w Domu Nauczyciela z pierwszą nauczycielką z Polski, która je zorganizowała i która stawiała pierwsze kroki w nauczaniu języka i kultury polskiej członków Stowarzyszenia.

Drugi rok opłatkowe spotkania odbywają się w Domu Polonii, w pomieszczeniu wykupionym przez Wspólnotę Polską z Warszawy dla Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie. Za mało miejsca dla wszystkich chętnych, ale zawsze starcza ducha, ciepła, miłości i przyjaźni, zgody, otwartości, szlachetności, krzewienia polskości wśród obecnych.

Zdjęcie Oleg Czernijenko



Spotkanie liderów polonijnych

W dniach 6-7 grudnia odbyło się spotkanie liderów organizacji polonijnych wschodniego regionu Ukrainy. Zjazd liderów w Charkowie zorganizowany został przez Jarosława Książka - Konsula Generalnego RP w Charkowie.

W siedzibie konsulatu na obrady plenarne przybyło około 30 delegatów z Doniecka, Makiejewki, Mariupola, Wołnowachi, Kramatorska, Ługańska, Starobielska, Stachanowa, Dniepropietrowska, Dnieprodzierżyńska, Nikopola, Zaporozża, Berdiańska, Połtawy, Chorola, Sum, Charkowa.

Konsul Generalny pan Jarosław Książek powitał wszystkich, przedstawił panią Elżbietę Książek, zajmującą się sprawami polonijnymi. Uczestnicy spotkania opowiedzieli o problemach i osiągnięciach swoich środowisk, wymienili się poglądami i doświadczeniami. Ważnymi tematami były: jedność Polaków Ukrainy, organizowanie corocznych spotkań i szkoleń dla liderów polonijnych organizacji, pomoc finansowa dla prezesów.

Spotkanie odbyło się w atmosferze jedności i porozumienia, skończyło się wieczorkiem „przy kawie”. Członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie dali niewielki koncert: występ śpiewaczki operowej Ludmiły Kabaniec i utwory muzyczne zagrane przez Swietlanę Pronienko ogrzały serca wszystkich obecnych.

Następnego dnia po Mszy Świętej, uczestnicy spotkania zostawili kwiaty na Cmentarzu Ofiar Totalitaryzmu w Piatichatkach. Przed wyjazdem z Charkowa liderzy polonijni spotkali się z członkami Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Domu Polonii i wzięli udział w Mikołajkach, zorganizowanych dla najmłodszych członków Stowarzyszenia.

Spotkanie opłatkowe w siedzibie Konsulatu RP



Konsul wręcza Biskupowi Stanisławu Padewskiemu pamiątkowy album

W wigilię Bożego Narodzenia w siedzibie Konsulatu RP w Charkowie odbyło się spotkanie opłatkowe, na które przybyli zaproszeni goście: biskup Diecezji Charkowsko – Zaporozkiej Eksceleńcja Stanisław Padewski, księża i siostry z kościołów charkowskiego okręgu, pracownicy konsulatu, przedstawiciele miejscowej Polonii.

Konsul Generalny przywitał wszystkich przybyłych, złożył życzenia na święta i wręczył Biskupowi album ze zdjęciami budowli sakralnych. Jego Eksceleńcja odczytał modlitwę na dzień Pańskiego Narodzenia i pobłogosławił opłatki, po czym nastąpiło dzielenie się opłatkiem.



Wspólne śpiewanie kolęd

Zdjęcie Oleg Czernijenko

Od nowego wiersza

■ Z okazji dwudziestej rocznicy swojej pracy w Charkowskiej Filharmonii zasłużony artysta Ukrainy Oleg Dziuba przygotował wspaniały koncert, który odbył się 20 listopada 2003 roku. W koncercie wzięło udział wielu charkowskich śpiewaków, kompozytorów, poetów. Na uroczystość przybyli również artyści z Kijowa, dawni i obecni współpracownicy Jubilata. Występ Olega Dziuby zachwycił licznie zgromadzoną publiczność, którą wybitny śpiewak zawsze potrafi oczarować.



Oleg Dziuba i jego córka Alicja Sawicka podczas wykonywania piosenki „Echo” z repertuaru Anny German

■ 7 grudnia do siedziby Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie zawiązał św. Mikołaj. Gospodarze Domu Polonii gościnnie i serdecznie zaprosili wszystkich chętnych do uczestnictwa w radosnym świątecznym spotkaniu. Dzieci przygotowały wiersze, piosenki, muzyczne prezenciki. Zespoły dziecięce „Hobby” i „Skowronki” zdziwiły gości z Donbasu swoim fachowym wykonaniem piosenek w języku polskim, francuskim i ukraińskim oraz cudownymi kolędami.

■ W dniu 13 grudnia w Domu Polonii odbył się wieczór poetycki, poświęcony Konstanty Ildefonsowi Gałczyńskiemu (1905-1953) prowadzony przez nauczycielkę języka polskiego panią Sylwię Biesagę.

Z wielkim zaangażowaniem przygotowywała się do występów młodzież ucząca się języka polskiego na kursach wszystkich poziomów u pani Sylwii. Kursanci z uczuciem recytowali wiersze liryczne i z humorem prezentowali utwory satyryczne, a także odegrali trzy scenki teatralne. Był to bowiem dla nich debiut „sceniczny”.

Poloniada

Szanowni Państwo!

Konsulat Generalny RP w Charkowie uprzejmie informuje, że Fundacja Młodej Polonii organizuje kolejną «Poloniadę», której finał odbędzie się w 2004 r. w Warszawie. Informujemy jednocześnie, że «Poloniady» są to międzynarodowe olimpiady kulturalno-językowe, które organizowane są co 2 lata dla młodzieży polskiej z zagranicy.

Uczestnik «Poloniady» musi nadesłać na adres naszego Konsulatu Generalnego w Charkowie przygotowaną przez siebie pracę na jeden niżej podanych tematów:

1. «Opracuj udokumentowany referat na temat wkładu określonego Polaka do sztuki, nauki, kultury, gospodarki, techniki lub sportu w kraju, w którym mieszkasz»,

2. «Wskaż człowieka, który według ciebie mógłby być autorytetem dla młodzieży we współczesnym świecie. Opracuj swoje uzasadnienie w formie udokumentowanego referatu».

Przygotowane prace prosimy nadesłać w terminie do dnia 31 marca 2004 r. do naszego Konsulatu, gdzie odbędzie się półfinał «Poloniady» i weryfikacja prac przez wewnętrzne jury. Zakwalifikowane prace zostaną następnie wysłane do Fundacji Młodej Polonii i do połowy maja 2004 r. zostaną ocenione przez jury w Warszawie. Następnie do końca maja 2004 r. zostaną wysłane zaproszenia dla autorów najlepszych prac do udziału w sympozjum polonijnym w stolicy Polski i w finale «Poloniady», które odbędą się w dniach 4-8 lipca 2004 r.

Informacje na temat «Poloniady» znajdują się również na stronie inter-

netowej Fundacji Młodej Polonii: www.fmp7.republika.pl.

Przekazując powyższe, Konsulat Generalny RP uprzejmie prosi o rozpowszechnienie podanych informacji na temat «Poloniady» wśród środowisk polonijnych i zachęcanie młodzieży polonijnej do udziału w ww. olimpiadzie. Pragniemy, bowiem podkreślić, iż udział w «Poloniadzie» daje możliwość młodzieży, planującej np. studia w Polsce, ale przecież nie tylko jej, sprawdzenia swojej znajomości języka polskiego, pogłębienia wiedzy o ojczyźnie swoich przodków i jej wybitnych przedstawicieli, a w przypadku zakwalifikowania się do finału - wizytę w Polsce i możliwość kontaktu z młodzieżowymi środowiskami polonijnymi z różnych rejonów świata.

*Konsul Generalny RP Charkowie
Jarosław Książek*

Charków w losach i życiu Polaków

Henryk Siemiradzki w Charkowie

Zakończenie, początek w numerze 18.

W 1870 r. M. D. Rajewska-Iwanowa, założycielka i wieloletni kierownik Szkoły Malarstwa w Charkowie, nabyła od artysty obraz „Sklep trumniarza”, o czym świadczy zapis w jej dzienniku: „Tym razem Siemiradzki przyjechał do Charkowa, żeby ostatecznie zakończyć tam swoje sprawy, sprzedać dom i wyjechać... Na wiosnę



urządziłam w swoim pomieszczeniu wystawę obrazów miejscowych artystów. Wystawiony był również „Sklep trumniarza”, który Siemiradzki sprzedał mi za 100 rubli. Obraz ten wcale nie przypomina żadnego z ostatnich obrazów Siemiradzkiego, nie posiada cech, właściwych jego obrazom, piękności kompozycji, farb, ale odznacza się ekspresją, która mogłaby zaszczycić każdego malarza rodzajowego”. O wczesnych poszukiwaniach rodzajowych świadczy również fakt, że w 1889 r. w Moskiewskim Muzeum im. A. S. Puszkina eksponowano jeszcze wcześniejszy jego obraz rodzajowy „Stacja pocztowa” (1864) z dedykacją „Michałowi Bukszy na pamiątkę od przyjaciela-kolegi Henryka Siemiradzkiego. Charków, 2 września 1864 r.” W tej scenie rodzajowej na stacji pocztowej odczuwalny jest wpływ D. Bezpercego.

W swoim dzienniku Rajewska-Iwanowa wspomina jeszcze jeden obraz ze zbiorów Charkowskiego Muzeum Sztuk Pięknych: „Nie pamiętam, czy na wystawie był jego

obraz „Uczta rzymska”, czy widziałam go w pracowni artysty”. Szkic do znanego obrazu znajduje się obecnie w zbiorach Charkowskiego Muzeum Sztuk Pięknych i świadczy o malarskich poszukiwaniach ogólnej tonacji kolorystycznej, które zostały odzwierciedlone w ostatecznej wersji płótna.

„Uczta rzymska” jest szkicem do obrazu „Rzymska orgia czasów świetności cesarstwa” (1871), który obecnie znajduje się w zbiorach Charkowskiego Muzeum Sztuk Pięknych. Trafił do Charkowa jeszcze za życia artysty. Natomiast największym płótnem ze zbiorów Charkowskiego Muzeum Sztuk Pięknych jest obraz „Piraci Isawryjscy sprzedający swój łup” (na zdjęciu), stworzony w okresie rozkwitu twórczości artysty.

Obraz ten powstał w Rzymie w 1880 r. Z prywatnej korespondencji rodziny artysty wiadomo, że malarz stworzył dwa obrazy na ten temat, i ta informacja jest potwierdzona przez polskich kolegów. Jeden obraz był przeznaczony dla działu sztuki włoskiej Wystawy w Melbourne, drugi natomiast dla pani Wojekowej z Moskwy. Obraz, skierowany do Melbourne, obecnie jest w posiadaniu naszego muzeum. Nie-

stety, dziś nie wiadomo, ile istnieje kopii i wariantów autorskich zrobionych przez Siemiradzkiego oraz gdzie się teraz znajdują. Pewne jest tylko to, że w Kijowskim Muzeum Sztuki Rosyjskiej znajdował się wariant autorski o zmniejszonych wymiarach, stracony w latach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Nasz obraz wtedy w Melbourne otrzymał złoty medal, mimo że nie był sprzedany wbrew oczekiwaniom autora i wielu krytyków sztuki. Z tej okazji w prasie pojawiło się dużo publikacji. Później obraz eksponowano na wielu wystawach: 1883 r.- na 318. Wystawie Sztuki Austriackiej Towarzystwa Sztuk w Wiedniu i Krakowie, 1883 r.- w warszawskim hotelu „Europejski” i we Lwowie.

We wszystkich oddźwiękach prasy zachodnio-europejskiej było zaznaczone, że właśnie ten obraz eksponowano w Australii. Krytyka wspomina o tym płótnie 1884 r. - W. J. Sawiński, który odwiedził pracownię Siemiradzkiego w Rzymie, informuje o tym

P.P. Czysiaakowa, podkreślając zwłaszcza koloryt obrazu, nie pozbawiony wpływu Tiziana. Po pewnym czasie, w 1889 r., na Wystawie Akademickiej w Petersburgu eksponowano trzy obrazy Siemiradzkiego, wśród nich - „Piratów Isawryjskich”.

W Charkowie to płótno zjawiało się w 1926 r. - nabyło je Muzeum Ukrainy Słobożańskiej im. G. S. Skoworody. Niestety, nie wiadomo, gdzie ono znajdowało się przedtem. W 1935 roku obraz już jest własnością Charkowskiej Państwowej Galerii Obrazów, następcą prawnym, której po wojnie stało się Charkowskie Muzeum Sztuk Pięknych.

Jak i większość płócien Siemiradzkiego, nasz obraz jest monumentalną wielofigurową kompozycją. Współcześni historycy sztuki proponują, żeby nazywać takie obrazy ze względu na ich cechy rodzajowe historyczno - archeologicznymi, o czym świadczą nadzwyczaj dokładnie namalowany świat rzeczy na tym płótnie. W odróżnieniu od innych obrazów („Jawnogrzesznica”, „Pochodnie chrześcijaństwa”, „Taniec wśród mieczy”, „Frina na święcie Posejdona w Elewsynie” i innych) nasz obraz umknął uwagi krytyków, od czasu do czasu zjawiały się tylko pobieżne uwagi. Nasz obraz odróżniał się od innych i ogólnym kolorytem - ciemniejszym, w odróżnieniu od płócien plenerowych, obficie napełnionych słońcem i przestrzenią włoskiego południa. To wynikało z tematu obrazu: morscy rozbójnicy - piraci sprzedają w jaskini swoje łupy (często obraz w innych wydaniach ma też inny tytuł - „Jaskinia piratów”). Częściowo jest konkretyzowane i miejsce akcji: Isawrią nazywano miejscowość górską w Azji Mniejszej, w I stuleciu do naszej ery podbitą przez Rzym i przekształconą na rzymską prowincję. Dramatyzm akcji jest podkreślony kilkoma postaciami niewolników - dwoje z nich, młoda kobieta i mężczyzna o podeszłym wieku, siedzący w łodzi, już są własnością kupca - handlarza niewolnikami; wdziek młodej kobiety, którą wystawiono na sprzedaż, demonstruje pełen samozadowolenia dowódca zastępu morskich rozbójników. Reszta uczestników tej, jak widać z reakcji innych piratów, dość zwyczajnej dla nich akcji, wykonują rolę statystów, obojętnie to obserwujących. Chociaż akcja toczy się w kompozycyjnie zamkniętej przestrzeni jaskini z umownym oświetleniem, jednak Siemiradzki oddaje daninę i odczuciu naturalnego oświetlenia - kontrastem jest niewielki otwór na zewnątrz, przez który widać misternie narysowany kawałek nieba z niebieskimi szczytami gór w dali i z masztami żagłówki. Materialny świat rzeczy, przedstawiony w obrazie, jak zawsze zdumiewa. Były czasy, kiedy historycy sztuki z obrazów artystów holenderskich XVI - XVII w. badali nawet kontakty handlowe tego kraju. Tak samo rzetelnie w naszym obrazie przedstawione są wszystkie przedmioty z jaskini piratów: miękkie futro, drogie tkaniny, dawne brązy, dywany.

To jest swoiste muzeum etnograficzne i antykwariat przedmiotów świata antycznego narodów Azji Mniejszej, Wschodu Bliskiego i Egiptu - i jednocześnie ówczesny sklep. Na burcie łodzi po prawej stronie mieści się stylizowane przedstawienie konika - hipokampa, którego tradycyjnie za czasów starożytności przedstawiano jako woźnicę rydwanu Neptuna, dziób tejże łodzi jest uwieńczony jakimś bożkiem tym razem już z kultu małoazjatyckiego, wśród zrabowanych rzeczy można zobaczyć też statuetki - żeńską z Tanagry, faraona egipskiego, przedmioty codziennego użytku, ornamentowane wzorami staroegipskimi. Tak samo eklektycznie są ubrani ludzie - krótkie rzymskie tuniki i hełmy, nieco egzotyczne „ubrania” półnagich rozbójników, barwnie dekorowany chiton i narzutki niewolników. W obrazie organicznie połączono plastykę form z precyzyjną budową trójwymiarowo - przestrzenną, przekazaniem jasnej powietrznej przestrzeni przyćmionego oświetlenia jaskini. Należy zaznaczyć, że rok stworzenia obrazu zbiega się z początkiem procesu przesunięcia akcentów ówczesnej krytyki z treści, idei obrazu w stronę szczegółów formalnych, wyznaczenie tego, że „wątek istnieje dla farb, nie zaś farby dla wątku”. Właśnie tym się tłumaczy fenomen popularności Siemiradzkiego w tych dziesięcioleciach; ten fakt zmuszony był przyznać i niespodziewanie stać się propagatorem jego twórczości nawet oponent w sztuce i rodak I.J. Repin.

Genialność artysty cechuje lekkość, z jaką on wchodzi w kulturę narodu, wśród którego się znajduje. W tym sensie Siemiradzki, jak i nasz wielki rodak I.J.Repin, należą całemu światu i jednocześnie - kilku narodom. Jeden z wczesnych obrazów „Wiejska sielanka” (Lwowska Galeria Obrazów) jest został namalowany na Słobożańszczyźnie. Później natchnieniem dla artysty były idylliczne motywy starożytnej Ellady i Rzymu oraz wątki chrześcijańskie. Jednocześnie on był aktywnym uczestnikiem procesu kulturalno - artystycznego w swojej ojczyźnie, w Polsce, gdzie stał się założycielem Muzeum Narodowego w Krakowie.

W Państwowym Muzeum Rosyjskim w Sankt-Petersburgu sala Akademii, gdzie obok Briułowa, Ajwazowskiego, Bruni znajdują się obrazy Siemiradzkiego, jest najpiękniejsza i najbardziej dostojna. Tak samo majestatycznie i monumentalnie wygląda sala malarstwa akademickiego w Charkowskim Muzeum Sztuk Pięknych: największe w zbiorach płótno „Piraci Isawryjscy, sprzedający swój łup” H. Siemiradzkiego, wspaniałe mariny I. Ajwazowskiego, „Ranek” ukraińskiego Włocha G. Łapczyńskiego oraz obrazy dwóch nauczycieli Henryka Siemiradzkiego - niezapomnianego dla niego słobożanina D. Bezperczego i profesora akademickiego K. Weniga.

**Olga Denisenko,
Charkowskie Muzeum Sztuk Pięknych**

Kuchnia polska

Pierogi z kapustą i grzybami

Ciasto:

- ✂ 2 szklanki mąki pszennej,
- ✂ 1 jajko,
- ✂ sól,
- ✂ do polania: 3 łyżki oleju lub masła,
- ✂ 1 cebula (10 dag)

Farsz:

- ✂ 40 dag kiszonej kapusty,
- ✂ 3 suszone grzyby,
- ✂ 2 cebule (20 dag),
- ✂ 4 łyżki oleju lub masła,
- ✂ 2 łyżki przyprawy maggi,
- ✂ 1 liść laurowy,
- ✂ sól, pieprz(składniki na 6 porcji)



Przygotować farsz: grzyby opłukać, namoczyć na noc w 1 szklance wody, a następnie gotować około 25 min w tej samej wodzie. Kapustę odcisnąć, posiekać i dodać do grzybów wraz z liściem laurowym. Dusić pod przykryciem do miękkości. Cebule obrać, posiekać i zeszklić na tłuszczu. Kapustę przełożyć na patelnię z cebulą i doprawić solą, pieprzem oraz maggi. Grzyby wyjąć, drobno pokroić i ponownie dodać do kapusty. Farsz smażyć chwilę, aż płyn odparuje.

Przygotować ciasto: mąkę ze szczyptą soli przesiać na stolnicę, zrobić wgłębienie, wbić jajko, wlać 1/2 szklanki gorącej wody i zagnieść gładkie ciasto.

Ciasto rozwałkować, szklanką wykrawać placuszki, nakładać na nie farsz i dokładnie zlepić brzegi placuszków.

Pierogi gotować w posolonym wrzątku 3-5 min od wypłynięcia na powierzchnię i wyjmować łyżką cedzakową. Cebulę obrać, drobno posiekać i zrumienić na gorącym tłuszczu.

Pierogi podawać polane tłuszczem z przesmażoną cebulą.



Zespół Redakcyjny: Józefa Czernijenko (red.naczelný),
Sylwia Biesaga, Diana Krawczenko, Igor Mackiewicz,
Lidia Studzińska, Olga Zagórska,
Oleg Czernijenko (opracowanie komputerowe)

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m. 125
Tel./fax.+38 (0572) 36 65 73

Adres dla korespondencji: 61202 Ukraina Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295
e-mail: polonia@kharkov.com

Redakcja pracuje na zasadach społecznych.

Na prawach rękopisu do użytku wewnętrznego.

Gazetę „Polonia Charkowa” dofinansowuje Senat RP przez Fundację «Pomoc Polakom na Wschodzie»

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України за №816, серія ХК